

Ortodoksyjni Żydzi protestowali w obronie Polski

2 marca 2018

Grupa ortodoksyjnych Żydów protestowała we wtorek przed polskim konsulem w Jerozolimie, sprzeciwiając się ingerencji państwa izraelskiego w wewnętrzne sprawy naszego kraju. W specjalnym liście do polskich władz organizacja Neturei Karta przestrzega przed polityką izraelskich władz, które ich zdaniem wykorzystują pamięć o Holokauście dla własnych interesów, dlatego wysyłając do Polski żydowskich uczniów nie mówią im prawdy o zмовie istniejącej pomiędzy syjonistycznymi aktywistami i niemieckimi nazistami. Ortodoksi domagają się przy tym wprowadzenia zakazu używania izraelskich flag w trakcie Dnia Pamięci o Ofiarach Holokaustu.[A]

Przed konsulem Polski w Izraelu przedwczoraj demonstrowali członkowie ruchu Neturei Karta (Strażnicy Miasta), którzy mieli ze sobą okolicznościowe transparenty sprzeciwiające się ingerencji izraelskiego rządu w wewnętrzne sprawy naszego kraju, a więc we wzбудzającą kontrowersję nowelizację ustawy o Instytucie Pamięci Narodowej. Ortodoksyjni Żydzi przekonywali więc, że nie należy stawiać znaku równości pomiędzy ideologią syjonistyczną i religią judaizmu, zaś izraelskie państwo nie powinno dyktować Polsce żadnych rozwiązań prawnych.[A]

Dodatkowo przedstawiciele wspomnianej organizacji przekazali na ręce pracowników konsulatu specjalny list, który zaadresowali do prezydenta Andrzeja Dudy i premiera Mateusza Morawieckiego. Uczestnicy protestu przekonują w nim, że ich środowisko przez wiele długich lat przyglądało się z niepokojem na syjonistyczne ataki wobec Polski, w których najczęściej używano argumentów dotyczących Holokaustu. Niedawno „syjonistyczna pycha”, jak określa Neturei Karta ostatnie postępowanie Izraela wobec naszego kraju, miała osiągnąć nowy poziom, dlatego sygnatariusze listu mają

nadzieję, iż poruszą w nim milczące dotąd ruchy żydowskie w Europie.[A]

Ortodoksyjni Żydzi podkreślają przy tym, że zachowaniem niezgodnym z autentyczną żydowską kulturą oraz moralnością jest ciągłe żądanie, aby w Europie stawiano kolejne pomniki dotyczące Holokaustu, które mają być elementem walki z „antysemityzmem”. Dodatkowo Neturei Karta przypomina o odbywających się rokrocznie wyjazdach żydowskich uczniów do Polski, które odbywają się pod policyjnym nadzorem i przedstawiają wielką tragedię Żydów, lecz w skrajnie tendencyjny sposób. Indoktrynacja ma bowiem polegać na przekonywaniu młodych Izraelczyków, iż Holokaust był wynikiem braku silnego państwa żydowskiego.[A]

Tym samym aktywność izraelskich władz ma prowadzić do legitymizowania istnienia tego państwa, co jest sprzeczne z zasadami judaizmu, oczekującego na ponowne przyjście mesjasza. Jednocześnie syjoniści starają się ukrywać niewygodne fakty związane z działalnością ich ruchu, ponieważ nie wspominają choćby o kooperacji syjonizmu z nazizmem, co utrudniało chociażby ratowanie Żydów nie zgadzających się z projektem utworzenia państwa żydowskiego. Ponadto właśnie syjoniści mają odpowiadać za wywoływanie w przeszłości zamieszek w różnych częściach świata, dzięki którym mieli w ręku argumenty na rzecz konieczności utworzenia własnej organizacji państwowej.[A]

„Edukacyjna dyktatura izraelskiego państwa”, jak ruch Neturei Karta określa indoktrynację izraelskiej młodzieży, nie ma więc wiele wspólnego z upamiętnianiem niewinnych ofiar Holokaustu. Wszystkie podobne działania mają być zresztą sprzeczne z autentycznymi zasadami judaizmu, który nakazuje współistnienie z innymi narodami w pokoju, postępując wobec nich z honorem. Podobnie powinno się więc postępować z Polską, która według ortodoksyjnych Żydów jest domem dla wyznawców judaizmu od ponad tysiąca lat, o czym starają się zapomnieć środowiska syjonistyczne.[A]

Organizacja krytykuje przy tym tych rabinów, którzy kooperując z ruchem syjonistycznym przyłączają się do sądowych procesów, mających na celu wyłudzenie pieniędzy od narodów europejskich. Liderzy Neturei Karta w Izraelu pytają się przy tym retorycznie, czy te same osoby występowały kiedykolwiek z żądaniem postawienia pomników upamiętniających bolesne epizody w żydowskiej historii, przypominając jednocześnie takie wydarzenia jak akrobacje powietrzne izraelskiego lotnictwa nad obozem w Auschwitz-Birkenau, co zdaniem ortodoksów ma niewiele wspólnego z upamiętnianiem ofiar Holokaustu i tak naprawdę jest demonstracją syjonistycznej siły.[A]

Sam Holokaust jest zdaniem organizacji wykorzystywany od dawna do celów politycznych państwa Izrael, aby miało ono dzięki temu legitymizację swojego istnienia. Rzeczywistość wygląda jednak zupełnie inaczej i to właśnie Izrael odpowiada za szerzenie się antysemityzmu na świecie, a także za rozbudzenie niechęci do Żydów w regionie Bliskiego Wschodu. Syjonistyczne zbrodnie na Palestyńczykach spowodowały więc zniszczenie pokojowego współistnienia różnych religii w Ziemi Świętej, ponieważ Żydzi przed powstaniem Izraela żyli swobodnie tuż obok Arabów i innych mniejszości zamieszkujących tereny współczesnego Izraela.[A]

Neturei Karta w liście do polskich władz zwraca uwagę na fakt, iż wiele ofiar Holokaustu było ortodoksyjnymi Żydami, którzy sprzeciwiali się powstaniu państwa izraelskiego, dlatego nie ma ono obecnie monopolu na pamięć o ofiarach tej tragedii, a łopotanie izraelskich flag w Auschwitz-Birkenau w Dzień Pamięci o Ofiarach Holokaustu jest brutalnym ciosem przeciwko uczuciom setek tysięcy żydowskich ortodoksów na całym świecie. Z tego powodu organizacja zwróciła się z prośbą do polskich władz, aby te zbadały możliwość wprowadzenia zakazu używania izraelskich flag w trakcie tej rocznicy.[A]

Opierając się na Torze, żydowski ruch opowiada się przy tym przeciwko izraelskiej ingerencji w nowelizację ustawy o IPN, ponieważ naród żydowski nie ma prawa do wysuwania

jakichkolwiek żądań wobec żadnego ze światowych narodów.[A]

Tymczasem w czwartek zespoły ds. dialogu między Polską i Izraelem rozpoczęły w Jerozolimie oficjalne konsultacje na temat przyjętej przez polskie władze nowelizacji ustawy wprowadzającej odpowiedzialność karną za wypowiedzi o współudziale Polaków w Holokauście. Transmisję ze wstępnej fazy rozmów prowadziła służba prasowa MSZ państwa izraelskiego.[SN]

„Nie jest tajemnicą, że problem polskiej ustawy w części dotyczącej Holocaustu budzi niepokój w Izraelu i w narodzie żydowskim na całym świecie” – takimi słowami otworzył konsultacje Yuval Rotem, dyrektor generalny izraelskiego MSZ. „Rzeczą konieczną jest zapewnienie prawdy historycznej, wolności słowa i wolności badań naukowych” – dodał Rotem. Dyrektor generalny MSZ Izraela powiedział także, że „cieszy się z otwarcia dialogu między Izraelem i Polską”. Kierujący polską grupą roboczą wiceminister spraw zagranicznych Bartosz Cichocki zapewnił w swoim wystąpieniu, że strona polska jest gotowa do odpowiedzi na wszystkie pytania i do wyjaśnienia wszelkich kwestii dotyczących nowelizacji ustawy o IPN.[SN]

1 marca w Polsce weszła w życie ustawa o penalizacji za publiczne oskarżanie narodu polskiego o współudział w Holokauście. Ustawa wprowadza odpowiedzialność karną (do trzech lat więzienia) za publiczne szerzenie idei o winie narodu polskiego lub państwa bądź ich współudziale w zbrodniach popełnianych przez Trzecią Rzeszę lub innych zbrodniach przeciwko ludzkości i pokój.[SN]

Strona izraelska odebrała polską nowelizację jako ograniczanie wolności słowa, które uniemożliwia otwartą dyskusję na temat zbrodni popełnianych wobec Żydów w czasie II wojny światowej, a także jako próbę wprowadzenia kary za składanie świadectw wobec samych ofiar Holocaustu. Strona polska zapewnia, że ustawa zabrania oskarżać o Holocaust nie poszczególnych obywateli kraju, lecz cały polski naród, państwo polskie jako

takie. W połowie ubiegłego miesiąca premier Izraela Benjamin Netanjahu i Mateusz Morawiecki porozumieli się w sprawie przeprowadzenia spotkania zespołów z Polski i Izraela w celu rozpoczęcia dialogu w sprawie zatwierdzonej przez polskie władze nowelizacji.[SN]

Źródło: [pl.SputnikNews.com](https://pl.sputniknews.com) [SN], [Autonom.pl](https://autonom.pl) [A]

Kompilacja 2 wiadomości: WolneMedia.net